

Sygn. akt I C 468/17

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 sierpnia 2018r.

**Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Małgorzata Świst

po rozpoznaniu w dniu 09 sierpnia 2018 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko K. D.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. kosztami procesu obciąża powoda;

Sygnatura akt: I C 468/17

## UZASADNIENIE

Powód R. K. jest właścicielem samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(okoliczność bezsporna)

W dniu 29 czerwca 2015r. konkubina powoda R. K. zleciła spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wykonanie usługi czyszczenia tapicerki ww. samochodu w myjni samochodowej.

(okoliczność bezsporna)

Po odbiór pojazdu do myjni zgłosił się powód, który stwierdził, że tapicerka na przednich i tylnych siedzeniach została uszkodzona tzn. zostały powyciągane z niej nitki. Po konsultacji ze swoim prawnikiem odmówił zapłaty wynagrodzenia w kwocie 290 zł. W związku z uszkodzeniami tapicerki powód wezwał Policję.

(dowód: przesłuchanie pozwanego K. D. płyta CD k. 77 w zw. z k. 48)

Na miejscu pojawił się prezes zarządu spółki (...) sp. z o.o. – K. D.. Pomiędzy mężczyznami doszło do wymiany zdań. Pozwany oświadczył, że w przypadku nieuregulowania należności za wykonaną usługę nie zezwoli powodowi na wyjazd samochodem z myjni i że ma prawo uczynić zastaw na nim za nieopłacony rachunek.

(dowód: przesłuchanie pozwanego K. D. płyta CD k. 77 w zw. z k. 48, zaświadczenie Policji z dnia 6 września 2015r. k. 15)

Pomimo interwencji Policji, strony nie doszły do porozumienia. Powód wsiadł do samochodu i odpalił silnik. Chcąc zatrzymać powoda, K. D. włożył obie dłonie pomiędzy szybę a ościeżnicę drzwi. Gdy pozwany wyjął dłonie, powód zdołał zamknąć okno, a następnie na żądanie Policji wysiadł z samochodu.

(dowód: zeznania świadka K. B. płyta CD k. 77, przesłuchanie pozwanego K. D. płyta CD k. 77 w zw. z k. 48)

Gdy powód wysiadł z auta okazało się, że nie ma przy sobie pieniędzy. Konkubina powoda, która przyjechała do myjni, zapłaciła kwotę 150 zł, na dowód czego pozwany wystawił fakturę VAT. Następnie, za pozwoleniem Policji, powód odjechał.

(dowód: przesłuchanie pozwanego K. D. płyta CD k. 77 w zw. z k. 48)

Pismem z dnia 5 listopada 2015r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.389,94 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzenie podnośnika szyby. W odpowiedzi, pismem z dnia 13 listopada 2015r. pozwany odmówił spełnienia tego świadczenia.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o pismo pozwanego z dnia 13 listopada 2015r. k. 16-18)

### **Ocena dowodów:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków I. R. i K. B. oraz dowodu z przesłuchania pozwanego K. D..

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał zaświadczenie z dnia 6 września 2015r. wystawione przez Policję. Zważyć bowiem należy, iż przedmiotowe zaświadczenie stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 kpc i w związku z tym korzysta z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nim oświadczeń, których w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie obaliła w trybie art. 252 kpc. W przypadku dokumentów mających charakter dokumentów prywatnych w korespondencji stron żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Natomiast za pozbawioną znaczenia dowodowego Sąd uznał prywatną kalkulację naprawy nr (...). Zważyć należy, iż zgodnie ze stanowiskiem judykatury pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. wyrok SN z 15 stycznia 2010r., I CSK 199/09, L.). Taką prywatną ekspertyzę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę i posiada ona żadnej szczególnej mocy dowodowej. W ocenie Sądu, przedmiotowa ekspertyza nie może stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie, albowiem nie wiadomo kto jest autorem tej ekspertyzy, a w treści wskazano jedynie firmę osoby prawnej. Nie można zatem ocenić, czy autor ekspertyzy pozostaje z powodem w jakimkolwiek stosunku prawnym bądź faktycznym i z tego względu nie można ocenić bezstronności autora tej prywatnej opinii. Nadto, nie wiadomo, czy ekspertyza została wykonana po przeprowadzeniu oględzin pojazdu. Zważyć również należy, iż kalkulacja naprawy została wykonana w dniu 18 sierpnia 2015r., a więc niemal dwa miesiące po zajściu z udziałem stron, co może rodzić wątpliwości co do związku rzekomych uszkodzeń ze spornym zdarzeniem. Dodatkowo, wartość dowodowa przedstawionego dokumentu została zakwestionowana przez stronę pozwaną.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania pozwanego i świadków. W ocenie Sądu, zeznania wymienionych osób były szczerze, spójne i nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy zasad logicznego rozumowania.

Na podstawie art. 227 kpc i art. 217 kpc Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw szacowania wartości pojazdów mechanicznych na okoliczność wysokości kosztów naprawy. Wobec niewykazania przez powoda szkody w postaci uszkodzenia mechanizmu podnoszącego szybę, prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody było całkowicie bezprzedmiotowe i doprowadziłoby jedynie do nieuzasadnionej zwłoki w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem mimo prawidłowego wezwania R. K. nie stawił się na rozprawie i w żaden sposób nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

### **Kwalifikacja prawna:**

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W świetle przytoczonego przepisu do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należy zaliczyć: zawinione zachowanie człowieka, szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawczym i naruszeniem dobra, z którego wynikła szkoda. Za czyn niedozwolony w świetle art. 415 kc może zostać uznane jedynie zachowanie bezprawne i zawinione. Jak wskazuje się w doktrynie za bezprawne może być uznane tylko takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywnie złamanie określonych reguł postępowania. Bezprawność jest określoną relacją między pewnym obiektywnie ujmowanym zachowaniem a normą postępowania, a stwierdzenie bezprawności jest wypowiedzią sprawozdawczą o tej relacji. Na gruncie prawa karnego reguły te wyznaczone są jedynie przez normy o charakterze ustawowym, przewidujące zakaz popełniania czynów społecznie niebezpiecznych zagrożonych karą. W prawie cywilnym bezprawność rozumieć należy szerzej i przyjmować, iż stanowi ona złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale też zasady współżycia społecznego. Bezprawne może być zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego, jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzenia sobie nawzajem szkody (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, C.H. Beck 2016). Wina to natomiast naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa. Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny czyjegoś działania lub zaniechania, przy czym dla sformułowania takiej oceny i postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn był bezprawny (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, C.H. Beck 2016). Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 kc i art. 232 kpc – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód nie sprostował spoczywającemu nań ciężarowi dowodu i nie wykazał przede wszystkim, że pozwany wyrządził mu swoim działaniem jakąkolwiek szkodę. W świetle zebranego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że w dniu 29 czerwca 2015r. na terenie myjni samochodowej należącej do spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. doszło do incydentu z udziałem stron. Powód R. K. zarzucił powodowej spółce zniszczenie tapicerki na przednich i tylnych siedzeniach samochodu marki A. podczas wykonywania usługi czyszczenia tapicerki i odmówił zapłaty wynagrodzenia w wysokości 290 zł. Pozwany, pełniący funkcję prezesa zarządu spółki, oświadczył w obecności funkcjonariuszy Policji, że w przypadku nieuregulowania należności za wykonaną usługę, nie zezwoli powodowi na wyjazd samochodem z myjni i uczyni zastaw na nim za nieopłacony rachunek. Bezsporne było pomiędzy stronami, że podczas tej sprzeczki, powód zamierzał odjechać bez uregulowania rachunku, wsiadł do samochodu i odpalił silnik. W reakcji na zachowanie powoda, chcąc go zatrzymać, K. D. włożył obie dłonie pomiędzy szybę a ościeżnice drzwi. Dopiero, na żądanie funkcjonariuszy Policji, powód zaniechał oddalenia się z myjni. Zdaniem powoda wkładając dłonie pomiędzy szybę a ościeżnice drzwi pozwany uszkodził mechanizm podnoszący szybę w pojeździe, czym wyrządził w majątku powoda szkodę w wysokości 1.389,94 zł. W ocenie Sądu twierdzenia strony powodowej pozostają całkowicie gołosłowne i budzą duże wątpliwości, gdy uwzględni się wszystkie okoliczności sprawy. Przede wszystkim należy zauważyć, że żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził, że wskutek zachowania pozwanego doszło do uszkodzenia mechanizmu podnośnika szyby. Świadek K. B. zeznał, że po zdarzeniu szyba nadal działała. Natomiast I. R. w ogóle nie pamiętała okoliczności zdarzenia. Zważyć należy, iż powód słuchany w trybie art. 212 kpc stwierdził, że po wyjęciu rąk przez pozwanego, okno zostało zamknięte. Z treści zaświadczenia Policji z dnia 6 września 2015r. także nie wynika, żeby w wyniku działania pozwanego doszło do uszkodzenia spornego elementu samochodu. Na okoliczność powstania szkody strona powodowa nie zaferowała żadnych wiarygodnych dowodów. Mało tego, powód nawet nie stawił się na rozprawie celem złożenia zeznań w charakterze strony. Jak

już wskazano powyżej wiarygodnego dowodu na okoliczność powstania szkody nie może stanowić przedłożona przez powoda prywatna ekspertyza. Została ona sporządzona przez nieznaną z imienia i nazwiska osobę niemal dwa miesiące po zajściu. Nie wiadomo czy autor sporządził przedmiotową ekspertyzę po oględzinach pojazdu ani kiedy takie oględziny miały miejsce. Jednocześnie, z wyjaśnień informacyjnych powoda wynika, że sam dokonał demontażu podnośnika, toteż nie można wykluczyć, że autor opinii oceniał stan techniczny powyższych elementów już po ingerencji powoda w mechanizm urządzenia. Powód nie przedstawił również dokumentacji fotograficznej przedstawiającej stan pojazdu bezpośrednio po rzekomym uszkodzeniu przez pozwanego. Nie można zatem w sposób kategoryczny stwierdzić, że mechanizm podnośnika szyby faktycznie został uszkodzony w dniu 29 czerwca 2015r. Jeśli nawet przedmiotowe urządzenie uległo uszkodzeniu to - wobec sporządzenia ekspertyzy dwa miesiące po powyższej dacie – nie można wykluczyć, że do powstania szkody doszło pomiędzy 29 czerwca 2015r. a datą wykonania ekspertyzy w zupełnie innych okolicznościach. Dodatkowe wątpliwości budzą okoliczności zgłoszenia szkody rzekomemu sprawcy. Zważyć bowiem należy, iż wezwanie do zapłaty zostało do pozwanego skierowane w dniu 5 listopada 2015r., a więc kilka miesięcy po dacie, z którą powód łączy powstanie szkody. Dalej, pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 15 maja 2017r., a więc prawie dwa lata po powstaniu rzekomej szkody. Na podstawie zasad doświadczenia życiowego należy uznać, że gdyby rzeczywiście w przedstawionych przez powoda okolicznościach doszło do uszkodzenia mechanizmu podnośnika, to powód niezwłocznie taką szkodę zgłosiłby pozwanemu. Z powyższych względów należało uznać, że powód nie wykazał szkody, co stanowi podstawową przesłankę odpowiedzialności deliktowej w świetle art. 415 kc.

W tym stanie rzeczy – na mocy art. 415 kc stosowanego a contrario – powództwo podlegało oddaleniu.

***Koszty procesu:***

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy kosztami postępowania obciążył przegrywającego niniejszy spór powoda.